Nr 90. Kraków, Niedziela 23 Lutego 1913. **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W oczekiwaniu decyzyi.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 23 lutego.

We czwartek odbyły się, jak wiadomo, dwa ważne zebrania: w Londynie konferencya ambasadorów, w Bukareszcie posiedzenie gabinetu, na którem, jak wiadomo, zapadła uchwała, przyjmująca pośrednictwo ofiarowane przez mocarstwa.

Decyzya rumuńskiej Rady ministrów, wbrew innym pogłoskom, porucza załatwienie sporu z Bułgaryą nie Rosyi i Włochom pod przewodnictwem Anglii, lecz wszystkim mocarstwom. Gabinet rumuński wyraził też życzenie, aby mocarstwa poinformowały go, w jakim terminie oczekiwać można rozwiązania konfliktu za pośrednictwem mocarstw.

Forma pośrednictwa mocarstw dotąd nie jest ustalona. Posłowie mocarstw nie otrzymali jeszcze instrukcyj w tym kierunku.

„Die Zeit“ donosi z Bukaresztu, że **gabinety rumuński i bułgarski chcą wobec przyszłego orzeczenia mocarstw zachować swobodę decyzyi co do przyjęcia lub odrzucenia tego orzeczenia.**

Co się tyczy konferencyi ambasadorów w Londynie, dowiaduje się „N. Fr. Presse“ z tutejszych kół dyplomatycznych, że na czwartkowem posiedzeniu konferencyi ambasadorów po raz pierwszy roztrząsano kwestyę wytknięcia granic Albanii. Ambasadorowie Rosyi i Austryi wyłuszczyli zapatrywania swoich rządów. Szczegółów nie poruszono, gdyż wszyscy uczestnicy-reunionu oczekują instrukcyj. — Berliński korespondent „N. Fr. Presse“ donosi natomiast, że obrady reunionu doznały przerwy, gdyż między Austryą a Rosyą toczą się bezpośrednie układy. Celem tych rokowań jest przedłożenie gotowego projektu rozwiązania kwestyi albańskiej po wznowieniu konferencyi.

Znamienne oświadczenie San Giuliana.

(*Tel. „Nowej Reformy“*).

Rzym, 23 lutego.

W Izbie deputowanych w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos minister spraw zagranicznych San Giuliano i z zadowoleniem wobec wielokrotnej krytyki prasy skonstatował, że dyplomacyi dotąd udało się utrzymać pokój europejski. Minister skonstatował następnie, że serdeczne **porozumienie między Włochami a Austro-Węgrami i serdeczne stosunki włosko-rosyjskie** z pewnością przyczynią się do pomyślnego wyniku, to jest **do utrzymania nadal pokoju europejskiego.** Także formuła terytoryalnego „status quo“ na Bałkanach, będąca przejściem do zasady „Bałkan dla ludów Bałkanu“, **zbliża się ku urzeczywistnieniu.** Wobec licznych sprzecznych interesów **będzie rzeczą konieczną, aby poszczególne mocarstwa poniosły częściowe ofiary i dążyły do wzajemnego kompromisu.** Polityka Włoch będzie prowadzoną według tej zasady. Równocześnie od początku wojny włosko-tureckiej wyłoniły się dwa wielkie zagadnienia, mianowicie **utrzymanie równowagi na Adryatyku i utrzymanie równowagi na morzu Śródziemnem.** Pierwszy problem, dzięki współpracownictwu Austryi i Niemiec, jakoteż dzięki liberalnym i pokojowym zapatrywaniom innych mocarstw, zbliża się ku rozwiązaniu. Mocarstwa zgadzają się w tem, by równowaga na morzu Śródziemnem w istocie została utrzymaną.

Oficyalna harmonia.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Petersburg. Prezydent gabinetu Kokowcew przyjął wczoraj zastępcę c. k. Biura korespondencyjnego i w ciągu rozmowy wyraził zadowolenie z powodu istniejącej między oficyalną prasą rosyjską a austro-rosyjską zgodności w sprawie pokoju i wyraził życzenia, aby obecne położenie wkrótce ustąpiło miejsca zupełnemu porozumieniu mocarstw w jeszcze nie załatwionych kwestyach bałkańskich.

Wojna na Bałkanie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Konstantynopol. Urzędowe sprawozdanie wojenne z przedwczoraj opiewa: Walka artyleryi pod Adryanopolem trwała dalej. Zresztą niema do zanotowania żadnych zajść. Kierowany przez porucznika rosyjskiego Nikolasa aeroplan bułgarski spadł w obrębie linii obronnej Adryanopola i porucznik został wzięty do niewoli. Koło Bulair nie zaszła żadna zmiana w sytuacyi wojsk. O godz. 3 po południu zauważono silną kolumnę nieprzyjacielską, składającą się z piechoty, artyleryi i kawaleryi w okolicy Kadikoej koło Czataldży. Część tej kolumny posunęła się ku wzgórzu Sivritepe i rozpoczęła walkę z tamtejszym naszym oddziałem. Walka trwała do godz. 5·30 wieczór i nieprzyjaciel musiał się cofnąć ku Kadikoej. Równocześnie inna kolumna nieprzyjacielska, złożona z piechoty i artyleryi, posunęła się ku Allissu i obsadziła wzgórze w odległości 1½ km. na zachód od tej pozycyi. Batalion Kurdów ochotniczych dokonał w nocy ataku i zdobył te wzgórza.

Ofenzywa Turków w Macedonii?

Berlin, 23 lutego.

„Local Anzeiger“ donosi z Konstantynopola: **Korpus turecki, należący do armii zachodniej, znajduje się w drodze ku Monastyrowi i przybył już do Koricy.**

Wiedeń, 23 lutego.

„N. Fr. Presse“ donosi z Konstantynopola: Słychać, że Dżawid pasza, poparty przez Albańczyków, obsadził przed czterema dniami po zaciętej walce z Serbami miejscowość **Prestę i maszeruje obecnie ku Monastyrowi.**

Wielka bitwa pod Bulair.

Konstantynopol. Onegdaj i wczoraj dał się tu zauważyć ruch wojskowy. Dwa okręty transportowe miały z wojskiem i ochotnikami odejść do Gallipoli, a inne wojska stamtąd tu przybyły. Wielki wezyr wrócił z Bulair. Słychać, że **od rana toczy się wielka bitwa pod Bulair.**

Londyn. Wedle wiadomości, przyniesionej przez „Daily Mail“ via Konstanza, Turcy wysadzili na ląd w Dardanelach 12.000 wojska, które ma nie dopuścić do wylądowania wojsk greckich w zatoce Bezika; Turcy mają w tej okolicy 15.000 ludzi.

Pod Adryanopolem.

Belgrad. W kołach dobrze poinformowanych **zapewniają, że dotąd nie przedsięwzięto na Adryanopol poważniejszych ataków.** Ponieważ w fortach Adryanopola znajduje się 200 dział 15—20 centymetrowych, armia zaś oblężnicza nie miała dotąd większych dział oblężniczych. Wojska oblężnicze zajęte są obecnie montowaniem nadeszłych dopiero cięższych dział, przysłanych przez Serbię. Za kilka dni zatem może dopiero nastąpić większy szturm do Adryanopola.

Wyjście obcych poddanych z Adryanopola.

Konstantynopol. Komendant Adryanopola zawiadomił tamtejszych konsulów o uchwale rządu, według której obcym poddanym wolno udać się do ogłoszonej za neutralną strefy przedmieścia Karagacz. Konsulowie wysłali do swoich ambasadorów telegramy, donoszące, że wymarsz kolonij obcych podziałał przygnębiająco na ludność tamtejszą. Zapytuje ona, czy z tego pozwolenia wyjścia do Karagacz mogą i oni zrobić użytek. Prasa turecka poruszyła kwestyę, dla czego nie pozwolono także kobietom i dzieciom tamtejszym udać się do strefy neutralnej.

Pod Skutari.

Belgrad. Wiadomości, jakie nadeszły z pod Skutari, donoszą, że pierścień wojsk oblężniczych pod Skutari i Tarabosz zacieśnia się z każdym dniem i zbliża się coraz bardziej ku pozycyom Brodicy. Dotąd oblęgający nie mogli przypuścić generalnego szturmu do Skutari z powodu wielkich wylewów, które uniemożliwiły operacye. Słychać, że generał Bojowicz odjeżdża pod Skutari, aby objąć główne dowództwo nad armią oblężniczą. W kołach rządowych wiadomości tej zaprzeczają.

Fiume. „Rjecke Noviny“ donoszą z Cetynii: Komendant Skutari **Hassan Riza bej został zamordowany.** Mord ten wcale nie jest wynikiem rewolucyi w załodze, tylko nastąpił z przyczyn politycznych. Hassan Riza bej był bowiem zwolennikiem młodoturków i przeciwnikiem autonomii Albanii, podczas gdy Essad pasza, który objął kierownictwo obrony, oświadczył się za autonomią Albanii i nazywa siebie kandydatem do tronu albańskiego. Hassan Riza bej zamordowany został skrytobójczo na zarządzenie Essada paszy.

Wynurzenia Hakki paszy.

Londyn. Zastępca Biura Reutera rozmawiał wczoraj z Hakki paszą.

Pokój — mówił turecki mąż stanu — któryby był wynikiem bezpośrednich rokowań między stronami wojującemi, zdaje się wykluczonym. Dlatego zwróciliśmy się do Europy w nadziei, że mocarstwa same sytuacyę w sposób słuszny ocenią. Będziemy szczęśliwi, widząc naszą sprawę w rękach konferencyi ambasadorów pod prezydyum Greya.

Położenie Turcyi — mówił Hakki pasza — jest bez wątpienia bardzo trudne, ale ekonomicznie stoi Turcya lepiej, niż państwa związkowe.

Hakki pasza podniósł dalej, że bezpieczeństwo w Konstantynopolu, nad Marmara, w Dardanelach i w Małej Azyi musi być zapewnione. Adryanopol nie powinien zagrażać ani Turkom, ani Bułgarom. Turcy chcą, żeby były dwa klucze do tego miasta: jeden turecki, drugi bułgarski.

„Jest dla nas niespodzianką — mówił Hakki pasza — że nadzieja końca rządów otomańskich w Europie pono wszędzie wywołała uczucie ulgi. Ludzie wszyscy zdają się nie zdawać sobie sprawy z tego, co zakrywa przyszłość. Ja osobiście nie wątpię, że kwestya bałkańska w przyszłości będzie bardziej skomplikowaną, niż dotychczas“.

Najnowsza kwestya w Europie.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Budapeszt. Wczoraj przybyła tu deputacya Kucowołochów z Macedonii, która zamierza objechać całą Europę, aby zwrócić jej uwagę na kwestyę kucowołoską. Dzisiejsze zmiany na Bałkanie grożą półmilionowemu narodowi Kucowołochów podzieleniem między trzy państwa. Kocowołosi chcą mieć gwarancyę, że nie będą podzieleni.

Socyaliści a uroczystości pruskie.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Berlin, 23 lutego

(Biuro Wolffa). W Sejmie pruskim przyszło wczoraj do ostrego starcia między socyalistami a postępowcami w sprawie stanowiska, zajętego przez socyalistów w reprezentacyi miejskiej w Berlinie z okazyi wniosku w sprawie setnej rocznicy wojny oswobodzenia Niemiec. Soc.-dem. Liebknecht oświadczył, że **naród niemiecki nie ma powodu obchodzić w tym roku uroczystości dworsko-dynastycznej. Socyaliści przejęci są tylko uczuciem żałoby, że tyle szlachetnej krwi przelano dla junkierstwa i pruskiej reakcyi.** Na to odpowiadali postępowcy, oświadczając, że stronnictwo ich nigdy nie zapierało się miłości ojczyzny.

W obronie przed szpiegostwem.

(*Telefonem*).

Wiedeń. „Die Zeit“ donosi: Komendanci korpusów w Przemyślu i we Lwowie wydali polecenie strzelania do obcych statków powietrznych. W ostatnich bowiem miesiącach ukazywały się często nad Krakowem, Przemyślem i Jarosławiem i innemi ufortyfikowanemi miejscowościami galicyjskiemi obce statki powietrzne. W fortach przemyskich ustawiono dla śledzenia aeroplanów i balonów reflektory i działa do ostrzeliwania tych statków. **Austryackie aeroplany muszą w czasie jazdy wywieszać wielkie czarno-żółte chorągwie.**

Wrzenie na Węgrzech.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Budapeszt. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego złączonej opozycyi w mieszkaniu Kossutha. Jak słychać, **opozycya nie zjawi się na pierwszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego w poniedziałek** i przybędzie do parlamentu dopiero wtedy, gdy komisya reformy wyborczej przedłoży Sejmowi swój generalny referat o reformie wyborczej.

Z kół budapeszteńskiej socyalnej-demokracyi słychać, że **strajk generalny wybuchnie albo 27 b. m. albo 3 marca. Gdyby jednak w tym czasie gabinet Lukacsa ustąpił, strajk nie wybuchnie wcale.**

Zbrojenia Francyi.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Paryż. Rada ministrów rozpoczęła obrady nad kwestyami wojskowemi.

Zgon chińskiej cesarzowej-wdowy.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Pekin. U zmarłej cesarzowej-wdowy w ostatnich czasach zauważono oznaki choroby i rząd telegraficznie zawezwał opiekuna cesarza, który onegdaj w południe przybył do Pekinu. W ciągu popołudnia stan cesarzowej się pogorszył.

Po śmierci obiegały pogłoski, że popełniła samobójstwo, ponieważ rodzinę cesarską miano przesiedlić do innej dzielnicy miasta. — Zdaje się jednakże, że cesarzowa-wdowa na to się zgodziła i nawet sama to zaproponowała.— Wobec tego pogłoski o samobójstwie nie wytrzymują krytyki.

Balon wojskowy w płomieniach.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Moguncya. Balon wojskowy „Mainz II.“ wczoraj po południu po 5 godzinnej jeździe przy lądowaniu niedaleko Metzu **eksplodował i spalił się.** Trzej oficerowie, stanowiący jego załogę, na czas zdołali się wyratować.

Śmierć 2000 pielgrzymów.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Paryż. Z Konstantynopola donoszą: Arabski dziennik „El Burhan“ donosi, że karawana, złożona z 2000 pielgrzymów, idąca z Hedżas i Mediny do Ikuby, padła ofiarą wezbranych z powodu ustawicznych deszczów rzek. **Prawie wszyscy pielgrzymi zginęli.** Potonęły też wielbłądy. Wezbrana woda porwała też pół miliona drzew daktylowych.

Uchwały ludowców.

(*Telefonem*).

Ludowcy w Komisyi Tymczasowej. — Sejmowa reforma wyborcza albo obstrukcya ludowców

Tarnów, 23 lutego.

Pod przewodnictwem posła Stapińskiego odbyło się tu wczoraj w sali Sokoła posiedzenie Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego, przy udziale około 150 delegatów z całego kraju

Między przybyłemi znajdował się też zastępca stronnictwa ludowego z Królestwa Polskiego, oraz posłowie Polskiego Stronnictwa Postępowego Śliwiński i Lisiewicz, wszyscy posłowie stronnictwa ludowego i delegaci młodzieży akademickiej ludowej z Krakowa i Lwowa.

Obrady trwały od godz. 10 rano do 5 popoł. bez przerwy.

Bardzo długa i gorąca dyskusya wywiązała się nad zagajeniem prezesa Stapińskiego na temat: „Komisya Tymczasowa czy komitet obywatelski“. Dyskusya ta trwała blisko 6 godzin. Zabierali w niej głos pp.: Średniawski, Haładej, Stefczyk, Bomba, Tetmajer, Grek, Dudek, Gutek, Kędzior, Lasocki, Wasung, Bardel, Wróbel, Kawalec, red. Wąsowicz, Westfalewicz, Putek, Laskowski, Sanojcai, Rej. Uchwalono wszystkimi głosami przeciw jednemu następujące rezolucye:

1) **Rada Naczelna P. S. L. oświadcza się za przynależnością do Komisyi Tymczasowej,** żądając w niej udziału, odpowiedniego liczebnej sile stronnictwa ludowego.

2) Rada Naczelna upoważnia prezydyum do pokojowego rozwiązania stosunków między Komisyą Tymczasową a Komitetem Obywatelskim, o ile stronnictwa, dziś w Radzie Narodowej przemożne, nie udaremnią reformy wyborczej sejmowej. Inaczej oświadcza się Rada Naczelna **za zerwaniem wszelkich stosunków z Radą narodową.**

3) Rada naczelna wyraża prezesowi Stapińskiemu podziękowanie za szybki, odważny i świadomy celu krok przystąpienia do Komisyi Tymczasowej.

Następnie załatwiono sprawę reformy wyborczej i po krótkiej dyskusyi uchwalono jednomyślnie:

„Rada naczelna żąda stanowczo **natychmiastowego zwołania Sejmu krajowego i uchwalenia sejmowej reformy wyborczej, jakoteż, aby reforma była uchwaloną przed uchwaleniem ustawy finansowej w parlamencie.** W przeciwnym razie **posłowie ludowi obowiązani są zająć stanowisko stanowczo opozycyjne wobec budżetu państwowego i krajowego**; przeciwko stronnictwom i osobom, któreby się opierały uchwaleniu sejmowej reformy wyborczej na podstawie minimalnych żądań P. S. L., ludowcy podejmą natychmiast walkę na wszystkich polach.

Rada naczelna jest zdania, że wobec powszechnego podwyższania poborów urzędniczych należy także **uregulować płace nauczycielstwa ludowego.** Odpowiedzialność za niezałatwienie tej sprawy spadnie na tych, którzy uniemożliwiają dojście do skutku reformy wyborczej“.

Telegramy

z dnia 23 lutego.

Salonika. Na zarządzenie władzy portowej zakazano wszystkim okrętom wjeżdżać w nocy do tutejszego portu. Wyjazd jest dozwolony.

Towarzystwo akcyjne dla wyrobu kart do gry.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ donosi: Minister spraw wewn. w porozumieniu z ministerstwem handlu zezwolił galicyjskiemu bankowi przemysłowemu we Lwowie wspólnie z Józefem Wechslerem, właścicielem firmy Dawid Wechsler we Lwowie na utworzenie akcyjnego Towarzystwa pod tytułem: Towarzystwo akcyjne dla wyrobów kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego z siedzibą we Lwowie i zatwierdził statuty Towarzystwa.

Pożar w elektrowni.

Berno morawskie. W tutejszych zakładach elektrycznych miejskich wybuchł pożar z powodu krótkiego spięcia. Wskutek zniszczenia głównego kabla nastąpiła przerwa w ruchu kolei miejskiej i w oświetleniu, jakoteż w zakładach, które zaopatrują się w elektryczność.

Bora.

Tryest. Wczoraj rano po raz pierwszy w tym roku szalał tu wielki bora, który w południe osiągnął szybkość 114 kilometrów na godzinę.

Melioracye w Rosyi.

Petersburg. (Ag. petersb.) Komisya Dumy dla obchodu jubileuszu Romanowów uchwaliła zgodzić się na projekt, przyznający w pierwszych pięciu latach 150 milionów rubli na melioracye w europejskiej i azyatyckiej Rosyi. Na dalszych pięć lat ma być dalsza kwota w drodze ustawodawczej uchwalona.

Choroba królowej rumuńskiej.

Bukareszt. (Ag. rum.). Okulista prof. Landolt przybył tu dla dokonania u królowej lekkiej przygotowawczej operacyi katarakty. Stan zdrowia królowej jest zupełnie dobry.

† Tadeusz Sulima Popiel.

Kraków, 23 lutego.

Wczoraj zmarł w Krakowie artysta-malarz Tadeusz Sulima Popiel, przeżywszy lat 51.

Był on epigonem wielkiej matejkowskiej ery. Wychowanek krakowskiej szkoły, kształcił się w Krakowie pod kierunkiem profesorów Szyngalewskiego, Jabłońskiego, Łuszczkiewicza, Loeflera i Cynka. Po ukończeniu szkoły przyjął go Jan Matejko do swej prywatnej kompozycyjnej szkoły. Pierwsze jego prace były tworzone pod wpływem Makarta, najpoważniejszym zaś utworem tej ery był „Upadek Jerozolimy“. — Po tym wielkim obrazie powstaje cały szereg kompozycyj z historyi polskiej, z życia ghetta żydowskiego, które było zawsze ulubionym tematem zmarłego. Z rodzajowych obrazów najwybitniejszym był „Po burzy“, który nabył dawny resurs w Krakowie. W ostatnich dziesiątkach lat pracuje Popiel jako malarz religijny, Kaplica zaś św. Antoniego w Padwie oraz malowidła w krużgankach OO. Franciszkanów w Krakowie są najlepszemi jego kreacyami w tym rodzaju.

Razem z Rozwadowskim malował on Dioramę „Bitwa pod Grunwaldem“, wystawioną podczas uroczystości grunwaldzkich w Krakowie na placu św. Ducha.

Teatr miejski.

„Judasz z Kariothu“, dramat w 5 aktach, napisał Karol Hubert Rostworowski.

Teatrowi krakowskiemu przypadło w udziale wprowadzić do literatury dramatycznej młodego pisarza, którego pierwociny sceniczne, wystawione w Krakowie w ubiegłych latach, mimo wszystkich niedomagań, jakie na karb młodości i niedostatecznego opanowania techniki scenicznej utworom tym postawić było można, miały na sobie wyraźne znamię indywidualnego talentu. Ale jeżeli pierwsze dwie sztuki autora „Judasza z Kariothu“ mało mają widoków powrócenia kiedykolwiek na repertoar, to wystawiony wczoraj „Judasz“ jest utworem dramatycznym o silnym i skoncentrowanym wyrazie, o jasno i zdecydowanie zarysowanej linii pomysłu. Talent p. Rostworowskiego, szukający dla siebie terenu w poruszaniu i rozwijaniu problemów psychologicznych, nie mógł w istocie znaleźć większego i godniejszego tematu, jak przedstawienie psychologii i walk wewnętrznych tej przedziwnej postaci biblijnej, niezmiernie ciekawej ze stanowiska psychologicznego problemu.

Pięć aktów dramatu wypełnia całkowicie konflikt dramatyczny, szarpiący duszę Judasza od chwili, gdy rozpoczynała się największa w dziejach świata tragedya Chrystusowa.

Autor maluje w sześciu obrazach dramatu wstęp do tej tragedyi — wprowadza jako motyw główny i czynnik zasadniczy łamanie się pojęć i wiary, walkę i zmaganie się Judasza wśród sprzecznych uczuć, jakie duszą jego miotają. Tkwiący na dnie duszy i wierzeń jego sceptycyzm, jaki ujawnia się w akcie pierwszym w rozmowie z pielgrzymami z Judei, rośnie i potężnieje w nim, podsycany przez Saduceuszów, a zwalczany przez wierzącą i natchnioną żonę jego Rachelę. Na tym rozstaju wierzeń łamie się wola i charakter Judasza. — W świetnie malowanych scenach autor prowadzi nas w labirynt tej duszy, odsłania jej bóle i walkę, odsłania całą nieodporność charakteru Judasza wobec fanatyzmu religijnego, wpojonego tradycyą i doprowadza go wkońcu do zdrady. Ta linia pomysłu autorskiego, to artystyczne zamierzenie widocznem jest od pierwszych scen i dlatego w teatrze czekamy z najwyższą niecierpliwością na jego rozwiązanie, na metodę autora, jaką dojdzie on do rozwiązania węzła.

Chrystus — niewystępujący w dramacie — ale unoszący się duchem nad jego akcyą i żona Judasza Rachela są tymi czynnikami, które stają na drodze fanatyzmowi Judasza, podsycanemu przez rzeszę starowierców. Wpływowi ich ulega on w końcu, upokorzony przez Kaifasza, decyduje się na czyn zdrady, wydaje Chrystusa.

Dramat kończy się sceną wieczerzy pańskiej, na którą przybywa i Judasz. Akcya tej sceny toczy się przeważnie w duszach uczestników-apostołów, a władnący nimi Chrystus ukazuje się dopiero w samem zakończeniu, jako postać symboliczna, ukazująca się apostołom we drzwiach wieczernika.

Dramat „Judasz z Kariothu“, jako utwór literacki, jest dziełem skrystalizowanego talentu, o zdecydowanej fizyognomii teatralnej. P. Rostworowski nasiąkł modernizmem skandynawskim i przerobił go na swoją własną receptę, koncentrując wszystkie światła i cienie, całą akcyę i psychologię dramatu na postaci Judasza. I jest w istocie ten Judasz, jako figura dramatu, typem skończonym, może zanadto w duchu pojęć nowoczesnych skonstruowanym, ale silnym, a nawet wstrząsającym.

I dlatego, choć budowa sztuki nuży jednostajnością motywu, choć akcya jest mało urozmaiconą a przeładowaną frazeologią i dysputami pseudo-religijnemi, „Judasz“ ma jednak walory trwałe, które zapewnią mu nietylko literacki sukces, ale nawet powodzenie w ramach scenicznych.

Do tego powodzenia, które było jednak bezsprzecznie czemś więcej, jak „succes d'estime“, przyczyniła się niezwykła pieczołowitość, jaką dyrekcya teatru utwór hr. Rostworowskiego otoczyła. Przedewszystkiem imponowała szata dekoracyjna, jaką widujemy w teatrze naszym niezbyt często. Każdy z 6 obrazów przyniósł nową, barwną dekoracyę, ujmującą wdziękiem malarskim, przedstawiającą pejzaż jerozolimski.

albo wnętrza architektoniczne. Taki n. p. perystyl portyku Salomona mógłby zwrócić uwagę nawet w stołecznych teatrach.

Wykonanie i reżyserya sztuki zasługują na pełne uznanie. Tak świetnie przygotowanych, tak po mistrzowsku reżyserowanych scen, jak n. p. kłótnia faryzeuszów u Annasza, nie widzieliśmy w teatrze naszym.

Tytułową rolę sztuki grał p. Solski. Jestto kreacya jedna z tych, w których p. Solski oddania całe bogactwo, całą siłę i ekspresyę talentu, całą skalę wirtuozowskiej techniki, pozwalającej mu zdobywać pełny artystyczny, głęboko wstrząsający prawdą i dramatyczną siłą wyraz. Dla tej jednej roli sztuka może i powinna pozostać w repertoarze. Obok roli Judasza równomiernie występuje na pierwszy plan rola Racheli w świetnej, pełnej uczucia i siły dramatycznej interpretacyi p. Pytlińskiej. Reszta ról to tylko epizody, które znalazły bardzo dobrych i stylowych wykonawców w pp. Rygierze, Siemaszce, Jednowskim, Biegańskim i Szmidzie, paniach Kosmowskiej i Jarszewskiej.

P. Bończa w roli faryzeusza Ananela stworzył przepyszny typ chłodnego fanatyka, rozpłomieniającego się do ostatecznych granic uniesienia.

Sztuka, jako dzieło bądźcobądź niepowszedniej myśli i głębszego psychologicznego podkładu, utrzymała publiczność w silnem napreżeniu.

Autora przyjmowano oklaskami, kwiatami i wywoływaniami. *W. Pr.*

Kronika.

Kraków, niedziela 23 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Piotra Damiana.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 38; zachód o godz. 5 m. 10, długość dnia godzin 10 min. 33.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, chłodno, północno-wschodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Dobrze skrojony frak“; wieczór: „Judasz z Kariothu“.

Posiedzenie Rady naczelnej stronnictwa polskiej demokracyi o godz. 10 rano w sali Pol. Tow. Dem. (Szczepańska, 3).

Posiedzenie Koła Tow. nauczycieli szkół średnich w Collegium novum (sala nr 43) o godz. 11 przed południem.

Otwarcie IV wystawy Tow. artystów polskich „Rzeźba“ o godz. 11 przed południem w Tow. przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Obchód rocznicy styczniowej w Półwsiu i Zwierzyńcu.

Odczyty: artysty-malarza Karola Maszkowskiego „O kolędnikach na Huculszczyźnie“ o godz. 4.30 po południu w Towarzystwie technicznem (Straszewskiego, 28).

Prof. M. Gołąba: „Historya i znaczenie chóru w dramacie greckim“ w Kółku filologicznem, św. Anny, 12, o godz. 10.30 przed południem.

Poranek muzyczny w Instytucie muzycznym o godz 11 przed południem.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10.30 wieczór W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczór.

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą“ otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Muzeum etnograficzne otwarte od godz 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Leci Liście z drzewa“; wieczór: „Trubadur“.

Rada naczelna Polsk. Stronnictwa demokratycznego zbiera się dziś, w niedzielę 23 b. m., w Krakowie i obradować będzie w lokalu Tow. demokratycznego (plac Szczepański l. 3); początek obrad o godz. 10 rano.

Groźba nowego strajku w gazowni miejskiej. Robotnicy i lampiarze gazowni miejskiej na zgromadzeniu odbytem wczoraj, uchwalili, że przyznane im przez miejską komisyę elektryczno-gazową podwyższenie płac nie stoi w żadnym stosunku do obecnej drożyzny, wobec czego upoważnili syndyka swej organizacyi. dra Reklewskiego, by wystosował pismo do komisyi, zawierające ich żądania. Zarazem uchwalili czynnie poprzeć swe żądania, na wypadek odpowiedniego polecenia zarządu organizacyi. Wobec powyższych uchwał zachodzi obawa ponownego strajku.

Krajowy Związek izb rękodzielniczych, zawiązany w Krakowie dnia 16 b. m. został, jak nam donoszą, przez magistrat zatwierdzony.

Rozstrzygnięcie konkursu lekarskiego. Z Warszawy donoszą: Sąd konkursowy, złożony z wybitnych lekarzy warszawskich, rozpatrzywszy z polecenia redakcyi „Gazety lekarskiej“ prace, drukowane w pismach lekarskich polskich z dziedziny bakteryologii i chemii lekarskiej w r. 1912, uznał jednomyślnie za najlepszą pracę p. t. „Istota hemolizy i aglutynacyi“, wykonaną w zakładzie fizyologicznym uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przez F. Dunin-Borkowskiego, asystenta przy katedrze fizyologii.

Otwarcie „Rzeźby“. Dziś, w niedzielę, o godzinie 11 przed południem nastąpi otwarcie czwartej wystawy Towarzystwa artystów polskich „Rzeźba“. Osobnych zaproszeń „Rzeźba“ nie rozsyła w tym roku.

Z wystawy w pałacu sztuk pięknych (plac Szczepański, 4) sprzedano w pierwszym dniu otwarcia obrazy następujących artystów: Piotra Stachiewicza p. t. „Krakowianka“, Zefira Ćwiklińskiego: p. t. „Róże“, „Willa“ i „Gaj cytrynowy“.

Odczyt Micińskiego odbędzie się 27 b. m. w sali starego teatru o godz. 6. Budzi on powszechne zainteresowanie tak z powodu osoby poety, jak i treści w obecnej chwili bardzo doniosłej. Prelegent wraca wprost z Bułgaryi, gdzie miał sposobność sprawę wschodnią wszechstronnie a dokładnie zbadać. Bilety są do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego po 2 i 1 K.

Z Tow. filozoficznego. Wydział Towarzystwa filozoficznego ukonstytuował się na trzechlecie 1913—1916 w sposób następujący: prof. dr Maurycy Straszewski prezes, prof. dr Witold Rubczyński wiceprezes, dr Kazimierz Lubecki sekretarz, dr Wojciech Gielecki skarbnik.

W ubiegły czwartek ks. prof. dr F. Gabryl wypowiedział odczyt z zakresu scholastyki polskiej XVII wieku i wyłożył w szczególności system filozoficzny ks. Tylkowskiego. W dyskusyi zabierali głos: prof. dr Straszewski, prof. dr Rubczyński, prof. dr Śleszyński i dr Stanisław Zathey.

Na najbliższem posiedzeniu naukowem, pięćdziesiątem od założenia Towarzystwa w roku 1909, które się odbędzie we czwartek dnia 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem przy ulicy św. Anny 12 na dole, wypowie prof. dr Maryan Zdziechowski odczyt p. t. „Sołowiew a Schelling“. Wstęp 50 hal., akademicy 30 hal., członkowie bezpłatnie.

W Stowarzyszeniu młodocianych robotników urządza Uniwersytet Ludowy dzisiaj w niedzielę wieczór Szopena z wykładem dra J. W. Reissa „O Szopenie“ i z ilustracyą muzyczną. Początek o godz. 8 wieczorem.

Związek pracowników biurowych urządza dziś o godzinie 6 wieczór przy ulicy Mikołajskiej l. 3 odczyt p. t. „Hygiena życia psychicznego“, który wygłosi p. dr Maksymilian Rose.

Związek urzędników kolejowych w Galicyi odbędzie dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczór w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej l. 30 (parter) walne zgromadzenie członków swego Koła krakowskiego.

Nowe a bardzo pożyteczne Towarzystwo zawiązało się w Krakowie pod nazwą: „Towarzystwo opieki nad dziatwą szkół ludowych“. — Rezultaty działalności lekarzy szkolnych nie dały długo na siebie czekać. Jednym z rezultatów systematycznego badania dzieci było stwierdzenie faktu, że około 1300 dzieci — jak to wykazała praca drów Grażyńskiego i Klęska o żywieniu dzieci szkolnych — nie odżywia się dostatecznie. Niedorozwój fizyczny, niedokrewność, gruźlica są niejako następstwami tego złego odżywiania w okresie życia, kiedy organizm najwięcej tego odżywienia wymaga. Wspomniana praca, wygłoszona na posiedzeniu lekarzy szkolnych, dała asumpt do akcyi, zmierzającej do zaradzenia złemu. Otóż za inicyatywą wspomnianych lekarzy i dra Janiszewskiego, naczelnego lekarza miejskiego, zawiązało się powyższe Towarzystwo pod prezesurą hr. Maryi Wodzickiej.

Ma ono na celu niesienie czynnej pomocy ubogiej młodzieży szkolnej w postaci: 1) odżywiania dzieci w szkołach (na razie rozdawane będą w szkole rano mleko i dwie bułki), 2) zaopatrywanie ich w tornistry i odzież, 3) czuwanie nad zdrowiem dzieci, ewentualnie opieka pozaszkolna. — Jasną jest rzeczą, że tak pożyteczne Towarzystwo może rozwinąć skuteczną działalność jedynie przy odpowiednich środkach materyalnych. Obowiązkiem też każdego jest przyczynić się do poprawy zdrowia naszego przyszłego pokolenia w postaci zapisywania się na członków (2 kor. rocznie). Wkładki i datki przyjmuje skarbnik Towarzystwa dr Merz (Starowiślna 1).

Na ostatniem posiedzeniu wydziału uchwalono rozpocząć z dniem 24 b. m. rozdawanie śniadań w szkołach: VIII im. św. Szczepana, XI im. Dietla i XII im. Piramowicza.

Asanacya wód miejskich i ochrona Krakowa przed powodzą. W krak. Tow. technicznem wygłosił na temat powyższy drugi z rzędu wykład b. poseł dr Wielowiejski. Referent przypomniał dyskusyę, jaka swego czasu w tej sprawie się toczyła, a w której dyrektor oddziału budownictwa krakowskiego magistratu przyznał w całej pełni potrzebę założenia basenów powodziowych dla odprowadzenia zawartości kollektorów kanałowych. Grożą one w tym wypadku zalewem suteren, a nawet ulic miasta i podkopaniu jego zdrowotności. Nadto dyrektor miejskiego instytutu dla badania środków spożywczych, oraz fizyk miejski wymownie poparli projekt rentownego oczyszczenia wód odpływowych, z czego wynika potrzeba rychłego, definitywnego przeprowadzenia fachowej ekspetyzy, w której sen. prof. Hofer przyobiecał osobisty udział. Posiedzenie, które trwało dwie godziny, zamknął przewodniczący, inżynier Adelmann podziękowaniem prelegentowi za wyczerpujący wykład.

Ceny kawy. Podana przed kilku dniami wiadomość o znacznej zniżce cen kawy nie sprawdziła się dotąd. Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, wykazują ostatnie notowania w najważniejszych centrach handlu kawą nawet pewne podwyższenie.

Uroczystość styczniowa. Ku czci 50 rocznicy powstania styczniowego odbył się wczoraj w Resursie urzędniczej w Krakowie uroczysty wieczór. Na uroczystość przybyło wielu członków Towarzystwa wraz z rodzinami oraz szereg osób ze sfer inteligencyi miasta. Wieczór rozpoczęło wstępne przemówienie prof. Grabowskiego, który przedstawił ideowe tło powstania 1863 roku, oraz wykazał nauki, jakie zeń wyciągnąć powinniśmy na przyszłość.

Dalszy program wieczoru wypełniły produkcye wokalno-muzyczne. Szereg pieśni odśpiewał z zapałem chór męski szkoły śpiewu prof. Bursy, nagradzany żywymi oklaskami. — Z kolei odegrał solo skrzypcowe p. Kłosiński, którego grę przyjęła zebrana publiczność gorącem uznaniem. P. Wanda Łętkówna odśpiewała przy akompaniamencie p. Bursowej Żeleńskiego aryę z opery „Stara Baśń“ i Niewiadomskiego „W białym dworku“, zdobywając sobie rzęsiste oklaski i kwiaty. Szereg utworów poetycznych wygłosił z przejęciem p. Dąbrowski.— W drugiej części programu wystąpił p. Plutyński, który odśpiewał Paderewskiego: „Idę ja Niemnem“ i „Aryę“ Gounoda. Ogólne uznanie zdobyły sobie pp. Wilkoszówne za „Polonez“ Chopina.

W urządzeniu podniosłego wieczoru należy podnieść zabiegi zasłużonych członków wydziału Resursy, pp. Kobylańskiego i Sulimirskiego.

Dzieci krakowskie dla uczestników 63 roku. Staraniem IX Koła T. S. L. im. „Królowej Jadwigi“ odbędzie się dnia 2 marca wieczorek popularny przez dzieci, poświęcony pamięci bohaterów 63 roku. Odczyt, chór, deklamacye o ważniejszych bitwach i dowódzcach, oraz przedstawienie sceniczne to wszystko spoczywa w młodych siłach. Na zakończenie odegraną będzie nowa sztuczka Jadwigi z Łobzowa p, t. „Nieskończony bój“, w trzech odsłonach. Początek wieczorku o godz. 3 po południu. Należy spodziewać się, iż wiele osób przybędzie z dziatwą dla zaznajomienia młodego pokolenia z wspomnieniem o wielkiej chwili dziejowej.

Wieczorek odbędzie się w „Domu robotniczym“ ul. św. Tomasza.

Morderstwo na ulicy. Wczoraj wieczór około godziny 11. rozegrała się na ul. Siennej w Krakowie krwawa bójka, której ofiarą padł cieśla Zygmunt Biela.

O ile z dotychczasowego przebiegu śledztwa policyjnego stwierdzić można, straszna scena rozegrała się w warunkach następujących: Z szynku Habera przy ul. Siennej wyszedł Biela, a w ślad za nim podążyli niejaki Antoni Pubety, znany policyi awanturnik, wraz z towarzyszem, którego nazwiska dotąd nie stwierdzono. Przybiegłszy do Bieli rozpoczęli z nim kłótnię, która prawdopodobnie stanowiła dalszy ciąg poprzednich nieporozumień. Po wymianie kilku dosadnych wyrażeń, Pubety wraz z towarzyszem obalili Bielę na ziemię, poczem Pubety dobył noża i zadał swej ofierze kilka głębokich ran w szyję. Skutek był okropny. Biela w kałuży krwi wydawał ostatnie tchnienia.

Około walczących utworzyła się grupa ciekawych widzów, którzy przybiegli na odgłos krzyków mordowanej ofiary. Sprawcy, korzystając z powszechnej konsternacyi, zbiegli.

Na miejsce wypadku zawezwano Pogotowie ratunkowe, które stwierdziło głęboką ranę ciętą pod obojczykiem i dwie rany w szyi. Rannego powieziono do szpitala św. Łazarza; gdy na noszach przenoszono go do gmachu szpitala, nastąpiła śmierć wskutek nadmiernego upływu krwi.

Ze Lwowa donoszą: W piątek w południe wybuchł groźny pożar w kamienicy pod l. 6 przy ulicy Hetmańskiej w sklepie rękawicznika i bandażysty p. Schreibera. Pożar wybuchł z powodu nieostrożności praktykanta, który, czyszcząc gorset benzyną, postawił flaszkę z benzyną koło pieca. Nastąpiła straszna eksplozya; cały sklep objęły płomienie. Mimo energicznej akcyi ratunkowej pożar zniszczył doszczętnie cały sklep.

W kuchni kawiarni „Secesya“ przy ulicy Czarneckiego znaleziono wczoraj służącą i służącego zaczadzonych. Lekarz stwierdził śmierć z zaczadzenia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 lutego.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Antonina Müller ze Lwowa, Lola Toscani, Toni Konradi z Bielska, inż. Stanisław Kozłowski z żoną z Warszawy, dr Teodor Laniewie z Czerniowiec, Michałowie Olszewscy z Komży, Wiktor Kolman z Żywca, Fryderyk Schmidt z Mauersdorf, Mikołaj Michalski ze Lwowa, Teofil Martynka, inż. Daniel Sowiński z Zawiercia, dr Maryan Zimer z Sambora, inż. Michał Lacka z Mikołajowa (Czechy), Rudolf Bojnowski z Schodnicy, Karol Otl z Monachium, Franciszek Mainlakiewicz z Żarek, inż. Adolf Bochun ze Lwowa, Stefan Kanafalski z Winnicy, Stanisław Sobkiewicz z Moczydła, Filipowie Languszkowie z Suchy, Maryanowie Wierciszewscy z Czarny, Jerzy Bonikowski z Kielc, dr Jan Rudnicki ze Lwowa, Jan Gąsiorowski z Brzeska, Leon Zakrzewski z Przemyśla.

✠

TADEUSZ Sulima POPIEL

artysta malarz, tajny szambelan Jego Świątobliwości Ojca św.

przeżywszy lat 51, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 22 lutego 1913 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim nastąpi w poniedziałek, dnia 24 b. m. o godz. 3 po południu wprost na miejsce wiecznego spoczynku, na którytο smutny obrzęd stroskana żona i córki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we wtorek d. 25 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Franciszkanów.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego w Krakowie.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 275·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 248·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 281·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 237·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 111·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·80, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 480·50, Clary złr. 40 m. k. 190·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 5 ·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·80, Losy fund arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem kolei po 400 fr. 223·25, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 223·25, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 483·—.

Berlin, 22 lutego. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 22 lutego. Renta 3-prc. 88·90. Mąka 38·55.

Wiedeń, 22 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 650·50, węg. Zakł. kredyt. 809·75, Anglobanku 338·50, Unionbanku 585·25, Länderbanku 509·25, Bankvereinu 508·75, Bodencredit 1188·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 633·50, Akcye praskiego Banku kredyt. 669·—, Kolei państwowych 700·75, kolei południowej 113·25, kolei północnej 4800·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1025·25, Rima Muranyi 701·50, Praskiego Tow. żelaznego 3592·—, Fabryki broni 937·—, Akcye tureckie tyt. 322·—, Gal. Karp. Tow. naft. 850·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·75, Austr. renta koron. 83·95, Węgier. renta koron. 83·3 , 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·65, 4% Listy Banku hip. 83·—, 4½% Listy Banku hip. 91·5 , 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·50, 4½% Listy Banku kraj. 92·25, 4% Gal. Obl. propin. 97·—, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·90, 4% pożyczka m. Lwowa 84· , 4% pożyczka m. Krakowa 81·40, Losy tureckie 223·25, Marki 118·05, Ruble 254·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 820·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 22 lutego. Cukier 22·30—22·40; 22·80—22·90 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 22 lutego. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·25, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 845· 5, Austryackie noty 84·70, Rosyjskie noty 215·70, Amerykańskie noty 419·75, 3% pruskie konsole 77·30, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·10, Niemiecki bank państwowy 137·—, Austryackie akcye kredytowe 198·75, Berlińskie Towarzystwo handlowe 166·37, Diskonto Komandit 189·12, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 23·87, Kanada Pacific 231·75, Losy tureckie —·—, Hohenlohe 173·—, Phönix 254·62, Gleichenkirchner 193· 2, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 149·—, Hausa 293·—, Północny Lloyd 116·52.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.